

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŃNIE  
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 7, 2019

---

JOLANTA CHWASTYK-KOWALCZYK

UNIWERSYTET JANA KOCHANOWSKIEGO, KIELCE  
POLSKI UNIWERSYTET NA OBCYZŃNIE, LONDYN

HALINA TABORSKA, PRZY WSPÓŁPRACY  
MARIANA TURSKIEGO, *SZTUKA W MIEJSCACH  
ŚMIERCI. EUROPEJSKIE POMNIKI OFIAR  
HITLERYZMU PO 1945 ROKU*, WYDAWNICTWO  
AUSTERIA, KRAKÓW – BUDAPESZT – SYRAKUZY,  
2019, 382 S., ISBN 978-83-7866-229-7

**O** ile strona wojskowa zmagających wojennych w czasie ostatniej wojny światowej w optyce polityki międzynarodowej została przebadana i udokumentowana przez wielu badaczy w różnych krajach, to kwestia ofiar ludności cywilnej nie jest przedmiotem szczególnego zainteresowania uczonych. Nielicznym ich przedstawicielem jest prof. dr hab. Halina Taborska – polski filolog, filozof, historyk sztuki, wykładowca akademicki, w latach 2011–2017 pełniła funkcję rektora Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie.

Od dziesięcioleci w polu jej zainteresowań badawczych znajduje się sztuka upamiętniająca ofiary II wojny światowej w otwartych przestrzeniach Europy, współczesna sztuka publiczna europejskich metropolii oraz nowa urbanistyka i architektura w procesach rewitalizacji miast. Sztuka ta zawsze w jej opracowaniach jest wpisana w kontekst historyczno-społeczny, oparty na źródłach naukowych, oraz w kontekst architektoniczny i urbanistyczny.

Publikacją, która niejako zapowiedziała omawiany tom uczonej, było *Miasto, które nie zginęło. Ludność cywilna Warszawy 1939–1945 i pomniki jej poświęcone*, wydana przez Bellonę w 2014 roku w Warszawie.

Najnowsze opracowanie jest wynikiem 25-letniego procesu, gromadzenia, dokumentowania oraz opracowania bogatego, wieloźródłowego materiału archiwalnego, zdjęciowego, przeprowadzonych wywiadów ze świadkami wydarzeń, artystami, kwerendy bibliograficznej, podróży do Austrii, Czech, Francji, Holandii, Niemiec, Polski i Słowacji. Halina Taborska jest autorką tekstu i ilustracji. Wykonane przez nią doskonale skadrowane zdjęcia pomników, monumentów, obelisków, tablic pamiątkowych i ławek, płyt informacyjnych, rzeźb, reliefów, powstańczych murali, różnych instalacji artystycznych w otwartych przestrzeniach prywatnych i publicznych, krzyży, głazów z rzeźbiarskimi elementami, epitafiów, ołtarzy, kamieni, zbiorowych mogił, obiektów muzealnych, symbolicznych stawów, „środków transportu pamięci” – szarych autobusów wykorzystywanych w akcji „Eutanazja”, stelli, cmentarzy, homomonumentów same w sobie stanowią bezcenne źródło, będące chóralnym niemym krzykiem pamięci zbiorowej ocalałych z pożogi wojennej.

Współautor książki Marian Turski organizował wyprawy, spotkania z twórcami oraz finansowe wsparcie różnych międzynarodowych instytucji rządowych i pozarządowych. Edycję finansowo wsparli też Barbara Wójcicka i Wojciech Znojek.

Halina Taborska poświęciła swe badania cywilom, ludziom mordowanym tylko za to, kim byli – pogardzanymi przez nazistów mniejszościami etnicznymi, innowiercami, LGBT, chorymi psychicznie, niepełnosprawnymi. Badaczka przywołała ikoniczne miejsca pacyfikacji wsi i miasteczek z różnych stron Europy, takie jak: czeskie Lidice, białoruski Chatyń, polski Michniów i francuski Oradour. Autorka wiedzie czytelnika przez kolejne ślady zniszczeń, odbudowy i upamiętnienia w postaci monumentów usytuowanych w Coventry oraz w Warszawie. Pochyliła się refleksją nad pomnikami, będącymi zapisem i hołdem zgładzonym europejskim Sinti i Romom, chorym psychicznie oraz homoseksualistom.

Autorka zapewniła, że rzeźbiarskie znaki pamięci poświęcone Holokaustowi znajdują się w odrębnym opracowaniu.

Opracowanie składa się z pięciu rozdziałów poprzedzonych *Przedmową*, a zwieńczonych trzema aneksami (Marian Turski, *Czeska trauma*, Halina Taborska, *Rozstrzelane kamienie*, Aleksandra Litorowicz, *Warszawskie murale powstańcze – o praktykach upamiętniania powstania warszawskiego*), *Bibliografii*, *Spisu fotografii*, *Indeksu osobowego* oraz *Indeksu geograficznego*.



Rozdział pierwszy – *Pacyfikowane wsie Europy i ich życie po śmierci: Lidice, Chatyń, Michniów, Oraudur* – pokazuje dzisiejsze „życie po śmierci” czterech wsi, uznanych za ikoniczne miejsca pacyfikacji: czeskiej, białoruskiej, polskiej i francuskiej.

*Miasta niepokonane – Warszawa i Coventry* są tematem rozdziału drugiego. Autorka skupiła się na omówieniu monumentów dedykowanych angielskiemu Coventry (Destrukcyjna, Katedra św. Michała, Ogród Pokoju, Feniks, Millennium Place) i jego mieszkańcom, zabitym podczas dywanowego nalotu w listopadzie 1940 roku. Ten jednorazowy akt barbarzyństwa kontrastuje z wieloletnim procesem mordowania cywilnej ludności polskiej stolicy od września 1939 do stycznia 1945 roku. Stąd rozszerzenie na miejsca pamięci, takie jak: Pawiak, Ochota – Barykada Września 1939, Ursus i Pruszków, Umschlagplatz, Szpital Wolski, Pomniki pomordowanych na Woli, Nowe miejsca pamięci.

Rozdział trzeci *Romowie Europy – niepamięć i upamiętnienie* omawia zagładę ludności romskiej i Sinti w Europie poprzez Austrię, Czechy, Słowację, Auschwitz, getto łódzkie, Szczurową, Ułęż, Borzęcin, Bełżec, Treblinkę. Wysszczególnia miejsca upamiętniające zgładzonych Romów i Sinti w Niemczech:

Bergen-Belsen, Wiesbaden, Norymberga, Magdeburg, Darmstadt, Buchenwald, Hanower, Berlin.

„*Dokąd nas zabieracie?*” – *dzieła sztuki publicznej upamiętniające chorych psychicznie zgładzonych w czasie II wojny światowej* analizują w Niemczech: Pomniki Szarych Autobusów, Brandenburg Berlin; pomniki w Polsce: Gostynin, Choroszcza, Kobierzyn; w Holandii: Het Apeldoornsche Bosch i inne.

Rozdział piąty pt. *Homomonumenty – pomniki dla prześladowanych za orientację seksualną* upamiętniają ofiary akcji eksterminacyjnych skierowanych przeciwko tym ludziom. Autorka odnalazła takie miejsca w Amsterdamie, Hadze, Frankfurcie, Berlinie, Wiedniu, Turynie, Barcelonie i Brighton.

Po tej trudnej i przygnębiającej lekturze zasadne wydaje się pytanie, czy tyle lat po zakończeniu II wojny światowej takie publikacje są potrzebne? Odradzające się ruchy nacjonalistyczne we współczesnym świecie oraz wszelkie próby przededefiniowania i zafałszowania historii w postaci narracji, jak np. kuriozalnych „polskich obozów koncentracyjnych”, umniejszających winę Niemców za popełnione ludobójstwo dowodzą, że są wręcz niezbędne. Musimy zachować wiedzę i pamięć o tym, co się wydarzyło, by uniknąć takiej traumy w przyszłości. Wstrząsające *memento mori* zamordowanych odchodzącego pokolenia świadków...